

Sygn. akt II AKa 33/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 marca 2015r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Anna Zdziarska

Sędziowie: SA – Rafał Kaniok (spr.)

SO (del.) – Małgorzata Janicz

Protokolant: – st. sekr. sąd. Marzena Brzozowska

przy udziale Prokuratora Hanny Gorajskiej-Majewskiej

po rozpoznaniu w dniu 9 marca 2015 r.

sprawy R. G. (1)

oskarżonego z art. 152 § 2 k.k.

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 13 listopada 2014 r. sygn. akt VIII K 157/14

- 1) utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;*
- 2) zasądza od oskarżonego R. G. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym kwotę 680 (sześćset osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty.*

UZASADNIENIE

R. G. (1) został oskarżony o to, że w okresie od 28 maja 2013 r. do dnia 2 września 2013 r. w B. oraz G. nakłaniał w rozmowie bezpośredniej, w rozmowach telefonicznych i pisemnie a także udzielał kobiecie ciężarnej J. H. (1) pomocy w przerwaniu ciąży z naruszeniem przepisów ustawy i w ten sposób, że oferował pieniądze na pokrycie kosztów zabiegu przerwania ciąży i ewentualnej rekonwalescencji po zabiegu a także zobowiązał się do znalezienia osoby, która podejmie się przeprowadzenia zabiegu przerwania ciąży, tj. o czyn z art. 152 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 13 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uznał oskarżonego R. G. (1) za winnego, tego że w nieustalonym dokładnie czasie pomiędzy 1 kwietnia 2013 r. a 31 maja 2013 r. w B. nakłaniał kobietę ciężarną J. H. (1) w rozmowie bezpośredniej i telefonicznej do przerwania ciąży z naruszeniem przepisów ustawy obiecując udzielić jej pomocy w przerwaniu ciąży z naruszeniem przepisów ustawy w postaci przekazania pieniędzy na pokrycie kosztów zabiegu przerwania ciąży i ewentualnej rekonwalescencji po zabiegu, a także znalezienia osoby, która podejmie się przeprowadzenia zabiegu przerwania ciąży i za to na podstawie art. 152 § 2 k.k. skazał go i wymierzył mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres próby lat 3, na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę grzywny w liczbie 100 (stu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych oraz zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę

6352,81 (sześć tysięcy trzysta pięćdziesiąt dwa złote osiemdziesiąt jeden groszy) tytułem kosztów sądowych, w tym 680 (sześćset osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty od kary.

Przedmiotowy wyrok został zaskarżony w całości na korzyść oskarżonego przez jego obrońcę, który zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania w postaci art. 7 k.p.k., która miała wpływ na treść wyroku, polegającą na przekroczeniu zasad swobodnej oceny dowodów i wyciągnięciu z materiału dowodowego wniosków, które z niego wprost nie wynikają, konsekwencją tego naruszenia był błąd w ustaleniach faktycznych poczynionych przez Sąd;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść wyroku, polegający na:

a) przyjęciu, że oskarżony nakłaniał J. H. (1) w rozmowie bezpośredniej i telefonicznej do przerwania ciąży z naruszeniem przepisów ustawy obiecując udzielić jej pomocy w przerwaniu ciąży w postaci przekazania pieniędzy na pokrycie kosztów zabiegu i ewentualnej rekonwalescencji, a także znalezienia osoby, która podejmie się przeprowadzenia zabiegu przerwania ciąży;

b) przyjęciu, że oskarżony na prośbę J. H. (1) w kwietniu 2013 r. sporządził „Oświadczenie”, które było formą zabezpieczenia roszczeń J. H. (2) związanych z przerwaniem ciąży, podczas, gdy dokument „Oświadczenia” nie jest opatrzony żadną datą, a zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje żadnych podstaw do ustalenia, w jakiej dacie został sporządzony przedmiotowy dokument, oraz że dotyczył roszczeń J. H. (2) związanych z zabiegiem przerwania ciąży;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 152 § 2 k.k. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że zachowanie oskarżonego wypełniało znamiona nakłaniania kobiety ciężarnej do przerwania ciąży z naruszeniem przepisów ustawy, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do takich ustaleń.

Podnosząc powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym.

Odnosnie zarzutu z punktu 3 apelacji w pierwszej kolejności wskazać należy, iż obraza prawa materialnego polega na wadliwym jego zastosowaniu (lub niezastosowaniu) w orzeczeniu opartym na prawidłowych ustaleniach faktycznych. Nie ma zatem obrazy prawa materialnego, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń przyjętych za jego podstawę. Jeżeli zatem odwołujący się kwestionuje ustalenie Sądu Okręgowego, iż R. G. (2) nakłaniał J. H. (1) do przerwania ciąży z naruszeniem przepisu art. 152 k.k., to podstawą takiej apelacji może być tylko zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku (art. 438 pkt 3), a nie zarzut obrazy prawa materialnego określonej w art. 438 pkt 1 (por. SN V KR 212/74, OSNKW 1974, nr 12, poz. 233 i aprobatę W. Daszkiewicza, Przegląd orzecznictwa, PiP 1975, z. 12, s. 130 oraz M. Cieślaka, Z. Dody, Przegląd orzecznictwa, Palestra 1975, z. 7-8, s. 35). Dlatego też jako całkowicie niezasadny uznać należało zarzut 3 apelacji.

Nie można również podzielić stanowiska obrońcy, iż Sąd meriti dopuścił się błędów w ustaleniach faktycznych, które spowodowały nieprawidłowe orzeczenie co do popełnienia przez R. G. (1) przypisanego mu czynu. Sąd Okręgowy ocenił bowiem prawidłowo materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, na tej podstawie uczynił bezbłędne ustalenia faktyczne, dochodząc do trafnego wniosku, iż zachowania oskarżonego wobec J. H. (1) wyczerpują znamiona występku z art. 152 § 2 k.k.

Ocena poszczególnych dowodów poczyniona przez Sąd I instancji jest oceną kompletną i wszechstronną, pozostającą w zgodzie z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego, a zatem wbrew twierdzeniom skarżącego nie przekracza granic swobodnej oceny dowodów określonej w art. 7 k.p.k. Za bezzasadny uznać należy zarzut obrazy

art. 7 k.p.k. połączony z zarzutem poczynienia błędnych ustaleń wskazujących na sprawstwo oskarżonego w zakresie czynu z art. 152 § 2 k.p.k.

Zgodnie z przepisem art. 152 § 2 k.k. ten kto udziela kobiecie ciężarnej pomocy w przerwaniu ciąży z naruszeniem przepisów ustawy lub ją do tego nakłania podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Czynność sprawcza określona w przepisie art. 152 § 2 k.k., odpowiada pomocnictwu i podżeganiu w rozumieniu art. 18 § 2 i 3 k.k. Odrębne uregulowanie tej formy popełnienia przestępstwa jest związane z tym, że kobieta ciężarna sama nie realizuje znamion czynu zabronionego. Dlatego też pomocnictwo i podżeganie do takiego czynu nie mogą być karane na zasadach ogólnych.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2007 r., sygn. akt V KK 31/07 (LEX nr 340569), iż nakłanianie, aby mogło być uznane za podżeganie, nie musi mieć postaci presji psychicznej wywieranej na osobę nakłanianą, ale z uwagi na to, iż znamiona podżegania nie określają w żaden sposób formy nakłaniania, może ono przybierać postać prośby, polecenia, zlecenia, rady, propozycji, sugestii. Przestępstwo z art. 152 § 2 k.k. ma charakter formalny i realizuje się z chwilą podjęcia przez sprawcę działań mających odpowiednio ułatwić przerwanie ciąży lub wytworzyć po stronie kobiety ciężarnej zamiar przerwania ciąży, niezależnie od tego czy kobieta przystąpiła do czynności zmierzających do przerwania ciąży, a nawet bez względu na to, czy powstał po jej stronie taki zamiar (Kodeks karny. Komentarz., Red. prof. dr hab. Ryszard Stefański, Wydawnictwo C.H. Beck, 2014 r.). W świetle powyższego, trafnego stanowiska orzecznictwa i literatury, zachowanie oskarżonego jak najbardziej należy zakwalifikować jako nakłanianie J. H. (1) do przerwania ciąży z naruszeniem przepisów ustawy. O powyższym świadczą nie tylko zeznania J. H. (1), ale również nagrane przez nią rozmowy z oskarżonym. Oczywistym jest, iż dowód z nagrań rozmów prowadzonych między oskarżonym a J. H. (1) należy oceniać w sposób ostrożny, nie można jednakże podzielić stanowiska autora apelacji, iż został on zmanipulowany.

Na wstępie tej części rozważań wskazać należy, iż nagrania prywatne mogą być dopuszczone do materiału dowodowego w sytuacji, gdy stanowią rejestrację czynu przestępnego, a nie prywatnych rozmów nawet dotyczących tego czynu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2012 r., sygn. akt III KK 5/12, LEX nr 1226723). Taka sytuacja miała miejsce w przedmiotowej sprawie. W opinii (...) Towarzystwa (...) (k.- 109-129 t. I akt) stwierdzono, iż po pierwsze rozmowy nagrane przez J. H. (1) są autentyczne i nie podlegały montażowi, a po drugie że zostały przeprowadzone przez R. G. (1). Sąd meriti słusznie wskazał, że z zarejestrowanych przez J. H. (1) rozmów z oskarżonym wprost wynika, iż w rozmowach bezpośrednich i telefonicznych nakłaniał on wyżej wymienioną do przerwania ciąży z naruszeniem przepisów ustawy obiecując udzielić jej pomocy w przerwaniu ciąży w postaci przekazania pieniędzy na pokrycie kosztów zabiegu przerwania ciąży i ewentualnej rekonwalescencji po zabiegu, a także znalezienia osoby, która podejmie się przeprowadzenia zabiegu. Z zapisu rozmowy zatytułowanego (...) wynika, iż R. G. (1) nie tylko roztaczał przed J. H. (1) wizję jej pozbawionego kłopotów życia w przypadku podjęcia decyzji o przerwaniu ciąży, zestawiając ją z wizją życia w sytuacji, w której odmówi podjęcia takiej decyzji, ale również zadeklarował sfinansowanie pomocy psychologicznej po dokonaniu zabiegu przerwania ciąży (k.- 127 akt). Rzeczywiście ma rację skarżący, iż w trakcie rozmowy telefonicznej słowo „aborcja” padało wyłącznie ze strony J. H. (1), jednakże oskarżony nie zaprzeczał wówczas by miał na myśli właśnie ten zabieg. Świadczy o tym chociażby fakt, że w odpowiedzi na pytanie wyżej wymienionej, czy pomyślał jak będzie ona żyła ze świadomością zabicia własnego dziecka ripostuje, iż „(...) to jeszcze nie jest dziecko (...), (...) to jest dopiero ciąża, zarodek, nie dziecko (...)”. Z powyższego wprost wynika, że oskarżony usiłował wywołać u J. H. (1) przekonanie, iż przerwanie ciąży nie jest moralnie naganne i pozwoli im obojgu na dalsze, bezproblemowe życie „(...) Ty na pewno też byś miała prościej ... (z kimkolwiek?) ułożyć sobie życie (...)” (k.- 126 akt). Wypowiedzi oskarżonego z całą pewnością nie można traktować, jak postuluje obrońca, jako stwierdzenia obiektywnych faktów, iż nie będzie pomagał J. H. (1) i jako samotnej matce ciężko jej będzie wychowywać dziecko. Tezy zawarte w apelacji, wskazujące że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje całkowitej pewności do stwierdzenia, iż w nagranych rozmowach oskarżony mówi o aborcji, w świetle przytoczonych jego wypowiedzi, są wręcz absurdalne. Jakże bowiem inne rozwiązanie kwestii ciąży byłej partnerki, niż aborcja, mógł mieć na myśli R. G. (1) stwierdzając, iż „(...) nawet nie wiem czy skrobia, bo słyszałem, że to wystarczy, że jakieś pigułki się weźmie i zastrzyk (...)” (k.- 124 akt). Trafnie zatem ustalił Sąd meriti, iż oskarżony namawiał,

z zamiarem bezpośrednim, J. H. (1) do aborcji, proponując jej pomoc w postaci przekazania pieniędzy na pokrycie kosztów zabiegu przerwania ciąży i ewentualnej rekonwalescencji po zabiegu, oraz znalezienie osoby, która taki zabieg wykona. Ustalenia te znajdują poparcie we wcześniej już wskazanym materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy, a to zeznaniach J. H. (1) i zapisach jej rozmów z oskarżonym oraz w „Oświadczeniu” napisanym przez R. G. (1).

Odnosząc się do zarzutu rzekomego błędnego ustalenia, że wyżej wymienione „Oświadczenie” zostało sporządzone przez oskarżonego jako forma zabezpieczenia roszczeń pokrzywdzonej związanych z przerwaniem ciąży, stwierdzić należy, iż jest on całkowicie bezzasadny.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż oskarżony zdawał sobie sprawę, że nakłanianie do przerwania ciąży wbrew przepisom ustawy jest karalne, o czym świadczy chociażby jego wypowiedź jednoznacznie dotycząca napisanego „Oświadczenia” - „(...) oczywiście koszt zabiegu i tego wszystkiego pokrywam (...), nie mogłem wspomnieć w żadnym słowie tutaj, żeby to było, wiesz, bezpieczne (...)” (k.- 123 akt). Dalsza część przedmiotowej rozmowy dotyczy zachowania oskarżonego, tj. znalezienia przez niego lekarza, który ma przeprowadzić rzeczony zabieg i zobowiązać się do pokrycia ewentualnych kosztów leczenia niepłodności będącej konsekwencją tegoż zabiegu. W związku z powyższym przedstawiona przez autora apelacji alternatywna wersja genezy powstania przedmiotowego „Oświadczenia” (na początku znajomości oskarżonego z pokrzywdzoną) nie tylko nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym (w tym nie jest w jakikolwiek sposób odzwierciedlona w wyjaśnieniach oskarżonego), ale jest po prostu nielogiczna. Gdyby oskarżony podpisując przedmiotowe oświadczenie, miał na myśli, jak twierdzi obrońca, wyłącznie zabieg leczenia niepłodności, to nie musiałby się przecież obawiać ponoszenia konsekwencji prawnych jego przeprowadzenia. Wszak leczenie niepłodności nie jest w Rzeczypospolitej Polskiej penalizowane. Obrońca nie pokusił się nawet o jakiegokolwiek wyjaśnienie w jakim, jego zdaniem, celu oskarżony na początku znajomości z J. H. (1) miałby zobowiązywać się do leczenia jej ewentualnej niepłodności i to na piśmie (strona 3 apelacji). Z analogicznych względów uznać trzeba, że również twierdzenia skarżącego, iż „gabinet na P.” oskarżony miał znaleźć wyłącznie w celu potwierdzenia ciąży byłej partnerki, są całkowicie dowolne i sprzeczne z zarejestrowanymi fragmentami wypowiedzi oskarżonego (k.- 124, wypowiedź A-czwarta, piąta, siódma).

Nie można również podzielić stanowiska autora środka odwoławczego, że zeznania J. H. (1) nie zasługują na wiarę. W trakcie przesłuchania na Komisariacie Policji w B. określiła ona wprawdzie związek z R. G. (1) jako „luźny”. Całokształt tychże zeznań w powiązaniu z jej późniejszymi depozycjami oraz zawiadomieniem o popełnieniu przestępstwa świadczy jednakże o tym, że miała na myśli związek nieformalny, konkubinaty, a nie nastawienie psychiczne partnerów do tego związku. Nie jest też tak, jak twierdzi skarżący, iż zeznania składane przez J. H. (1) nie są ani spójne ani logiczne. Wprawdzie na rozprawie w dniu 13 listopada 2014 r. pokrzywdzona stwierdziła, iż nie pamięta czy oskarżony mówił wprost o usunięciu ciąży, jednak jednoznacznie zeznała, że „z reszty słów wynikało to samo z siebie, po prostu” (k.- 205 akt). Potwierdziła również zeznania złożone wcześniej przed Sądem Rejonowym w Pruszkowie i w postępowaniu przygotowawczym, w których wskazywała jednoznacznie, że oskarżony namawiał ją do dokonania aborcji (k.- 9 akt) i starał się ją przekonać do usunięcia ciąży (k.- 99 akt). Tego rodzaju ostrożne, pozbawione cech tendencyjności zachowanie pokrzywdzonej w trakcie rozprawy świadczy o jej niezwyklej rzetelności i obiektywizmie. Za w pełni uzasadnione uznać zatem należy stanowisko Sądu Okręgowego, iż zeznania J. H. (1) stanowią pełnowartościowy materiał dowodowy (strona 4 uzasadnienia), zwłaszcza że zostały one potwierdzone nagraniami rozmów z oskarżonym oraz treścią napisanego przez niego oświadczenia.

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należy, że podniesione w apelacji zarzuty obrazy przepisów postępowania (art. 7 k.p.k.) skutkującej poczynieniem błędnych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji nieprawidłowym skazaniem oskarżonego za czyn z art. 152 § 2 k.k. są w całej rozciągłości bezzasadne. Przemawiało to za utrzymaniem w mocy wyroku w zakresie winy, kwalifikacji prawnej i kar orzeczonych wobec oskarżonego.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak na wstępie, obciążając oskarżonego kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze- na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. i art. 627 k.p.k.